

IX Ka 611/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

6 lutego 2015r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO A.Walenta

Sędziowie SO: L.Gutkowski (spr)

M.Wiśniewski

Protokolant: st. sekr. sąd. K.Kotarska

przy udziale przedst. Urzędu Celnego w T. Jarosława Płonki

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2015r. sprawy:

M. L., oskarżonego z art.54§2 kks, z powodu apelacji wniesionej przez Urząd Celny w T.

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 24 września 2014r.

sygn. akt II K 149/14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 611/14

UZASADNIENIE

M. L. został oskarżony o to, że uchylił się od opodatkowania poprzez niezłożenie Naczelnikowi Urzędu Celnego w T. deklaracji uproszczonej nabycia wewnątrzwspólnotowego ((...)) od nabytego wewnątrzwspólnotowo pojazdu samochodowego m-ki J. (...), nr nadw. (...) w terminie określonym w art. 106 ust. 2 ustawy z dnia 6 grudnia 2008r o podatku akcyzowym (tj. Dz.U. Nr 108, poz. 626 z 2011r ze zm.), tj. nie później niż do dnia 6 kwietnia 2010 r., przez co uszczuplono podatek akcyzowy w kwocie 8.729,00 zł - **tj. o popełnienie przestępstwa skarbowego określonego w art. 54 § 2 kks.**

Wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt II K 149/14, uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. L. kwotę 432 (czterystu trzydziestu dwóch) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony z wyboru udzielonej oskarżonemu, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył **oskarżyciel publiczny w całości na niekorzyść oskarżonego**, zarzucając mu:

1. na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 2 i 3 kpk w zw. z art. 113 §1 kks błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że nie można oskarżonemu przypisać umyślnego działania w zamiarze bezpośrednim, tzn. że wiedział, iż obowiązany był do złożenia Naczelnikowi Urzędu Celnego w T. deklaracji nabycia wewnątrzwspólnotowego ((...)) od nabytego wewnątrzwspólnotowo pojazdu, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy prowadzi do przeciwnych wniosków;

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 170 kpk, art. 410 kpk i art. 424 kpk wobec niesłusznego oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka użytkownika portalu Allegro oferującego do sprzedaży pojazd samochodowy będący przedmiotem niniejszego postępowania i tym samym niewyjaśnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł na podstawie art. 427 § 1 kpk oraz art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 113 kks o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz o dopuszczenie dowodu w postaci przesłuchania w charakterze świadka użytkownika portalu Allegro oferującego do sprzedaży pojazd samochodowy będący przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego okazała się oczywiście bezzasadna.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji, Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności, dokonał poprawnej oceny dowodów ujawnionych w toku rozprawy, poczynił następnie na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne, zaś wnioski tego sądu o braku winy oskarżonego w zakresie zarzuczonego mu czynu był poprawny. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie, rzetelnie i starannie, zaś zawarta w apelacji argumentacja sprowadzała się do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Zasadzała się ona na innej niż przyjęta przez tenże sąd ocenie materiału dowodowego oraz odmiennej ocenie prawnej zachowania oskarżonego, lecz oceny forsowane w apelacji okazały się nieuzasadnione. Ustalenia Sądu orzekającego i ocena dowodów zgromadzonych w sprawie nie naruszają wymogów z art. 410 kpk i 424 kpk.

Odpierając zarzuty apelacji należało stwierdzić, że żaden z dowodów zebranych w sprawie nie świadczył o tym, by oskarżony miał świadomość, że nabyty przez niego samochód jest osobowym oraz że celowo, z zamiarem bezpośrednim nie ujawnił jego nabycia w urzędzie celnym uchylając się od podatkania podatkiem akcyzowym. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że zasadnie mógł on przypuszczać, iż obowiązek zapłaty podatku akcyzowego nie powstał z racji tego, że nabył on w Niemczech samochód ciężarowy. Do powzięcia takiego przekonania uprawniał całokształt ustalonych okoliczności, w jakich stał się on właścicielem tego konkretnego auta, o czym szerzej w dalszej części rozważań.

Zauważyć należy, że w realiach sprawy sednem problemu tak naprawdę nie było to, czy pojazd, który zakupił oskarżony był de facto osobowy, czy też ciężarowy. W świetle przepisów celnych był to, jak się po czasie okazało, pojazd osobowy, co ustalono decyzją Naczelnika Urzędu Celnego w T. z dnia 1 października 2013 r. – tj. wydaną w trzy lata po nabyciu tego pojazdu przez oskarżonego. Organ Celny dokonał jego klasyfikacji według tzw. Nomenklatury Scalonej ustanowionej Rozporządzeniem Rady ((...)) nr (...) z dnia 23 lipca 1987 r. w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz w sprawie Wspólnoty Taryfy Celnej (Dz.U. WE L 256 z 07.09.1987 str. 1 ze zm. Dz.Urz. UE Polskie Wydanie Specjalne rozdz. 2, t.2, str. 382 ze zm.). Nie zmienia to faktu, że niezależnie od takiej klasyfikacji pojazdu w myśl przepisów celnych, ten sam pojazd w rozumieniu przepisów o ruchu drogowym może być ciężarowym. Abstrahując od tego, że powyższy dualizm prawny w żadnej mierze nie może "obciążać" oskarżonego, wskazać trzeba, że w realiach sprawy istotą było to, czy oskarżony od początku wiedział, że sprowadzony samochód powinien być w Polsce zgłoszony jako osobowy, czy też miał podstawy, by uważać, że samochód ten może legalnie zgłosić jako ciężarowy. Innymi słowy, świadomość ta decyduje o możliwości przesądzenia, czy oskarżonemu towarzyszył zamiar bezpośredni, niezbędny do przypisania winy za czyn z art. 54 § 2 kks.

Zgodzić się należało z Sądem Rejonowym, że w okolicznościach sprawy nie było podstaw, by przypisać oskarżonemu popełnienie czynu z art. 54 § 2 kks. Nie sposób bowiem wykazać oskarżonemu, by miał on właśnie bezpośredni zamiar uchylenia się od opodatkowania podatkiem akcyzowym poprzez niezłożenie deklaracji uproszczonej nabycia wewnątrzwspólnotowego ((...)) od nabytego wewnątrzwspólnotowo samochodu osobowego marki J. (...). W przypadku przestępstwa z art. 54 § 2 kks w grę wchodzi jedynie zamiar bezpośredni zabarwiony chęcią uchylenia się od opodatkowania, tj. niezapłacenia należnego podatku w terminie, a zamiar ewentualny jest niekarałny, oznacza to, że

przestępstwo skarbowe uchylania się od opodatkowania przynależy do kategorii czynów zabronionych kierunkowych. Zamiar kierunkowy (*dolus coloratus*), jako odmiana zamiaru bezpośredniego, oznacza, że sprawca musi obejmować swoją umyślnością także cel wskazany przez ustawodawcę.

Materiał sprawy świadczył, że bezpośrednio po nabyciu samochodu oskarżony podjął kroki zmierzające do dopełnienia wszelkich formalności związanych z zarejestrowaniem zakupionego z N. samochodu, by móc go użytkować na terytorium RP. Z dokumentów zakupu wynikało, że nabył samochód ciężarowy, tak też konsekwentnie wyjaśniał w toku całego postępowania. Oskarżony wyjaśnił, że po zakupie udał się do Agencji (...), która przygotowała mu dokumenty do rejestracji, pobrano od niego opłaty, jak za samochód osobowy, nie informowano o możliwości zapłaty podatku akcyzowego. Oskarżony wyjaśnił: „W dokumentach pojazd widniał jako ciężarowy. Nie orientowałem się jako jaki był on wyprodukowany pierwotnie. Nie zwróciłem uwagi na to, iż niedawno był zarejestrowany jako ciężarowy” (k. 130v). W dniu 2 kwietnia 2010 r., tj. dwa dni po zakupie, samochód został poddany w Okręgowej Stacji Kontroli pojazdów (...) w D. badaniu technicznemu przez uprawnionego diagnostę, który w rubryce rodzaj samochodu zaświadczenia wpisał „samochód ciężarowy”. Tego samego dnia oskarżony złożył wniosek do Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w T. o wydanie zaświadczenia (...) i tego dnia otrzymał zaświadczenie, z którego wynikało, że nie ciąży na nim obowiązek uiszczenia podatku od towarów i usług z tytułu przywozu środka transportu, ustalono, że nabycia tego pojazdu przez oskarżonego jako rolnika, do celów prywatnych nie można zakwalifikować jako nabycia wewnątrzspółnotowego w świetle art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. Wreszcie oskarżony udał się do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w T. celem zarejestrowania pojazdu, przedłożył: zaświadczenie o badaniu technicznym, brief, umowę kupna (...), dokument identyfikacyjny, zaświadczenie o uiszczeniu opłaty recyklingowej. W zaświadczeniu o dopuszczeniu do ruchu wskazano, że samochód, który oskarżony zakupił jest pojazdem ciężarowym zamkniętym skrzyniowym. Również w rubryce „rodzaj samochodu” polisy wskazano samochód ciężarowy. Decyzją z dnia 13 kwietnia 2010 r. pojazd został zarejestrowany. Tym samym, w Polsce również, podobnie, jak i w N. – bez żadnych problemów po przejściu badań technicznych – pojazd został dopuszczony do ruchu właśnie w charakterze samochodu ciężarowego. Na etapie załatwiania formalności rejestrowych zasadność takiej jego klasyfikacji nie została w żaden sposób poddana w wątpliwość.

W ocenie Sądu odwoławczego zatem, samochód stanowiący przedmiot zarzutu – według wiedzy oskarżonego – był samochodem ciężarowym, nie miał on jakichkolwiek podstaw, by przypuszczać, że jest inaczej. Świadczą o tym jednoznaczny wpis w niemieckich dokumentach, które oskarżony otrzymał przy zakupie, nadto wpisy w kolejno uzyskiwanych zaświadczeniach, w tym w dokumencie uzyskanym od diagnosty samochodowego - który po przeprowadzeniu badania technicznego samochodu, stwierdził, że badany samochód jest samochodem ciężarowym. Wszystko to utwierdziło oskarżonego w przekonaniu, że nabyty przez niego samochód jest ciężarowym. Co ważne, żadna z okoliczności towarzyszących nabyciu samochodu nie mogła wywołać u oskarżonego jakichkolwiek wątpliwości co do poprawności kwalifikacji samochodu jako ciężarowego. I nie zmienia całej powyższej oceny, że jak się potem okazało, stosując standardy Nomenklatury Scalonej ((...)) samochód ten został uznany za osobowy, w rozumieniu przepisów celnych. W świetle wcześniej przedstawionych rozważań oskarżony nie mógł przypuszczać, że spoczywa na nim obowiązek zgłoszenia nabycia pojazdu w urzędzie celnym i uiszczenia podatku akcyzowego, skoro nie miał wątpliwości, że w jego mniemaniu nabył pojazd ciężarowy. Godzi się dodać, że nie ulega również wątpliwości to, że owe auto – obiektywnie rzecz biorąc – oskarżony rzeczywiście wykorzystywał do prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego jako pojazd ciężarowy („pojazd miał hak, woziliśmy nim paszę. W bagażniku woziliśmy np. worki ze zbożem”, k. 131v), do swej dyspozycji miał również samochód osobowy marki R..

Wbrew twierdzeniom skarżącego również okoliczność, że zakupiony przez oskarżonego pojazd oferowany był na portalu aukcyjnym (...) w kategoriach ofert pojazdów osobowych, w żadnej mierze nie przemawia za przypisaniem mu zarzucanego czynu. Umknęło uwadze oskarżyciela, że choć oferta sprzedaży w istocie znalazła się w kategorii pojazdów osobowych, niemniej jednak, jeśli wczytamy się w skróconą specyfikację oferowanego samochodu, to sprzedawca wskazuje, że przedmiotowy J. (...) posiada „homologację na ciężarowe”. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że został on zarejestrowany w N. jako samochód ciężarowy dopiero w dniu 25 marca 2010 r., czyli na 5 dni przed nabyciem pojazdu przez oskarżonego, podobnie, jak i fakt, że w kilka miesięcy po zakupie, po wypadku

żony oskarżony przestał być jego właścicielem, wbrew twierdzeniom apelującego pozostaje bez znaczenia dla oceny zamiaru oskarżonego. Okoliczności te nie mogły mieć wpływu na ocenę zachowania oskarżonego stanowiącego przedmiot osądu w sprawie, nie świadczą o tym by oskarżony w czasie wskazanym w zarzucie podejmował celowe działania w celu uszczuplenia podatku akcyzowego poprzez nie ujawnienie wewnątrzwspólnotowego nabycia samochodu osobowego. Był on bowiem przekonany, a przekonanie to było uzasadnione, że nabył samochód ciężarowy. Wyjaśnienia oskarżonego na temat okoliczności zakupu pojazdu, w zakresie, w jakim twierdził, że nie zwrócił uwagi, iż samochód był uprzednio przerejestrowywany, były przekonujące.

Wreszcie, nie można tracić z pola widzenia i tego, że sposób jego zachowania po tym, jak organy celne uznały, że klasyfikacja pojazdu na potrzeby przepisów podatkowych winna być jednak inna, niż przy jego rejestracji (tj. niezwłoczne uregulowanie przez niego całości należności, do jakiej uiszczenia został wezwany), wskazywał na brak woli uchylania się od zapłaty podatku.

Konkludując, brak było wystarczających podstaw do stwierdzenia, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, znamiennej umyślnością w postaci zamiaru bezpośredniego, tj. nie złożył deklaracji podatkowej z zamiarem narażenia podatku należnego Skarbowi Państwa na uszczuplenie.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy wyjaśnił dlaczego nie sposób przypisać oskarżonemu zarzucanego mu czynu i dzieląc to zapatrywanie w całości, sąd odwoławczy uznał apelację oskarżyciela publicznego za oczywiście bezzasadną.

Ze względu na powyższe oraz z uwagi na fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia mogące stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylecia lub zmiany wyroku z urzędu, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks obciążając nimi Skarb Państwa.